KURJER WARSZAWSKI.

D. 8. Października. — Rok 1851. Środa. № 266. Jutro, Śgo Dyonizego B. Ubyło dnia godzin 5, min: 30.

W dniu $^{12}/_{24}$ Września, N. CESARZ, raczył odbyć (pod *Łuckiem*), manewra z wojskami i artylerją 4go Korpusu piechoty, i z prawdziwem zadowoleniem dostrzegł wzorowy pod każdym względem stan tych wojsk, gruntowną znajomość przez wszystkich żołnierzy sztuki wojennej, regularność, bystrość i pewność w wykonywaniu ruchów, umiejętność korzystania z miejsca, przy zachowaniu przytem największej spokojności.

Po ukończeniu manewrów, J. C. MOŚĆ, w towarzystwie JJ. CC. WW. Wielkich Xiążąt Mikołaja Mikołajewicza i Michała Mikołajewicza, raczył się udać z *Łucka* do *Kijowa*, gdzie przybył w pożądanem zdrowiu, dnia $^{13}/_{25}$ Września, o godz: 7ej wieczorem.

O ruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia. Z końcem miesiąca Sierpnia r. b., ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubyłych w tymże miesiącu, wynosiły summę rubli sr. 34,306,101, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 25,288,021. W tej liczbie znajdowało się ubezpieczeń ciągłych 6,173, na summę rubli sr. 32,253,898, z poręczeniem strat do summy rubli sr. 23,581,757, i z opłatą składki rocznej rs. 188,782 k. 26. W ciągu upłynionego Mca Września r. b., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń ciągłych i czasowych ruchomości od ognia na summę rs. 915,052, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 677,898. Potrącając z tej ilości, ubezpieczenia czasowe (których stan z powodu upływania terminów ubezpieczeń poprzednio umówionych, jest zmienny), samych ubezpieczeń ciągłych, między któremi znajduje się najwięcej ubezpieczeń zboża i inwentarzy w dobrach ziemskich, Dyrekcja przyjęła 123, na summę rsr. 624,150, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 428,793, i oznaczeniem składki rocznej w summie rs. 3,527 k. 36. Doniesiono o 15tu pogorzelach ruchomości; za straty zaś z tych pogorzeli i z poprzednich, już rozpoznane, a mianowicie za pogorzeli 14, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż miesiąca wynagrodzenia rs. 11,819 kop. 94½. Pozostają do rozpoznania straty z 49 pogorzeli, które wedle pierwszych doniesień dochodzić mogą rs. 52,377 k. 40; pomiędzy temi jest 26 pogorzeli doniesionych, bez których likwidacje dotąd nie zostały złożone, a 12 zwróconych do uzupełnienia lub odesłanych do rozpoznania Sądowego.

Skutkiem otworzyć się mającego w Cesarstwie *Rossyjskiem* z dniem $^{1}/_{13}$ b. m. stałego biegu *powozów pocztowych* między *Moskwą* a *Bobrujskiem*, będzie można teraz odbywać drogę z *Warszawy* aż do *Moskwy* takiemiż pojazdami, które oddawna zaprowadzone są między *Warszawą* a *Brześciem-Litewskim*, a od niejakiego czasu odbywają także bieg stały, między *Brześciem-Litewskim* a *Bobrujskiem*. Jest to nowe ułatwienie stosunków komunikacyjnych.

JO. Xiężna Olga *Dołgorukow*, Małżonka Jenerała-Adjutanta J. C. K. MOŚCI; JW. Baronowa *Lebzeltern*, Małżonka Posła Austrjackiego przy Dworze J. C. K. MOŚCI; i JW. *Hube*, Radca Tajny, Senator, przybyli z *Paryża* do *Warszawy*.

JW. *Zabołockoj*, Jenerał-Major, deżurny Jenerał czynnej armji, powrócił z *Ostendy*.

JW. *Helmerson*, Jenerał-Lejtnant, wraz z Małżonką, wyjechał do *Petersburga*.

Ludwik *Arauszewski*, Oficjalista Sądowy, mając lat 34, po krótkiej a ciężkiej słabości, zszedł z tego świata onegdaj. W smutku pogrążona Żona wraz z małoletnim Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jego, dziś o godzinie 4ej po południu, z Kaplicy XX. *Franciszkanów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Dymitry *Swiderski*, syn Profesora Maxymiljana *Swiderskiego*, i Eudoxji z Tomaszewskich, zaledwie drugą cieszył się wiosną, zaledwie pierwsze wymawiał wyrazy, a już nieubłagana śmierć wydarła go z łona rozpaczających i niczem niepocieszonych Rodziców..... Aniele! Tyś już w niebie, w gronie opiewających chwałę PRZEDWIECZNEGO. Ty się będziesz modlić za twoich strapionych Rodziców..... Tak! módl się Aniele, aby STWÓRCA Najwyższy ukoił im żal i te łzy, których po Tobie wylewać nie przestają.

Ś. p. Jan Puchała *Cywiński*, Obywatel w m. *Kaliszu*, w d. 29 z. m., opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, rozstał się z tym światem w wieku lat 54.

W r. b. nie można się było uskarżać na brak wody w *Wiśle*, jak to czasami w inne lata bywa. Owszem, ledwie ta matka rzek naszych cokolwiek opadła, a jużci znowu groźnie przybierała. Teraz dopiero, zwłaszcza pod *Warszawą*, zupełnie zmalała. Lecz przed kilku tygodniami, i to pod *Toruniem*, wezbrawszy do znacznej wysokości, szumiała bystrym prądem, tworzyła lejkowate miny, i kipiąc wysadzała niemi na wierzch białe fale. Wtem, urywa się z kotwicy statek, zwany *berlinką*, a pędzony siłą powodzi, wdziera się bokiem na klinowatą potężną izbicę; tam party w całej długości ciężarem i porywany szybkim pędem wody, zatrzymuje się w ukośnem położeniu na okrągłym hamulcu, urządzonym przeciw krze zimowej. W takiem położeniu spodziewać się należało wywrócenia, a następnie zatonienia *berlinki*. Dla tego też szyper w wielkiej był obawie, szczególniej, że podobno znajdujące się na berlince towary, zabezpieczone od zatopienia nie były. Ale na szczęście, znajdował się właśnie poniżej mostu, parostatek spółki żeglugi parowej Hr: Andrz: *Zamoyskiego*, i skoro się zwierzchnik onegoż P. *Alexandrowicz*, o wy-

darzonym przypadku dowiedział, każe natychmiast zakładać ogień pod maszyną, i wyrusza na pomoc chylącemu się w nurty statkowi. Prąd wody był silny, ale przytomność kierującego ratunkiem, oraz zwinność i trafne paropływu obroty, zwalczyły wszelkie niebezpieczeństwo, i pomyślnym skutkiem trud swój uwieńczyły. Nie możemy tu pominąć, iż niemało także przyłożyła się do ratunku i znaczna liczba przybyłych z ciekawości nad brzeg *Wisły* mieszkańców *Torunia*, którzy ciągnąc podane im liny, ocalili berlinkę od niechybnej zguby. Wypadek ten stał się wieczorem; malowniczym też był widok zebranego nad brzegiem tłumu, który przy świetle kagańców i stosów zapalonego drzewa, niósł czynną pomoc. Najwięcej nam jednak przynosi radość i czyn P. *Alexandrowicza*, który głównie się przyczynił do uchronienia żeglarza *wiślanego* od utraty całego może majątku, a ufny w ludzkość i wspaniałomyślność Naczelnika Spółki, JW. Hr: And: *Zamoyskiego*, na własną odpowiedzialność, żadnego za spalone drzewo i inne przedmioty nie przyjął wynagrodzenia.

Pan *Romano*, Malarz *Neapolitański* krajobrazów i marynark, urządził już w mieszkaniu swojem (w hotelu *Krakowskim*), wystawę na sprzedaż ukończonych w tych dniach w *Warszawie* krajobrazów i marynark. Amatorowie mogą je oglądać co dzień od 10tej z rana, do 3ciej po południu. Są tam duże widoki: *Wnętrze grotty Posilippe* (w *Neapolu*); *Skały Sorrente* (obraz oświetlony światłem xiężyca); *Kaskada w Terni pod Perrugia* (w Państwie Kościelnem); *Jezioro na wyspie Ischia* (w zatoce Neapolitańskiej, obraz oświetlony wschodem słońca); *Widok potoku w Szwajcarji*; dwa krajobrazy przedstawiające *Wschód Słońca* i *Noc xiężycową* w malowniczych okolicach, i dwa duże medaljony. *Wyspa Capri* przy świetle xiężyca, i *Jezioro Licola* w *Neapolitańskiem*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. L. rs. 1, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow:-Przedmie:; i rub: rs: 1 na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*.

W *Stanach Zjednoczonych* wyrabiają *ressory* pod pojazdy i wagony z *kauczuku* (gumma elastica). Jeden z takich ressorów, który po kilka-kroć poddawano ciśnieniu od 2,000 do 3,000 funtów, nie uległ najmniejszej zmianie. Koła z tego rodzaju gummy do powozów, już znajdują się i u nas w fabryce powozów P. *Brühla*.

Żurnale mód *Paryzkich*, donoszą, że tej zimy zjawią się *suknie z ogonami*.

Dla wiadomości Właścicieli ziemskich i Gospodarzy, donosimy: iż jedną z machin rolniczych najnowszych i najużyteczniejszych, okazywanych na wystawie *Londyńskiej*, jest bez wątpienia tak zwany *wybieracz zboża* (trieur des grains), wynalazku PP. *Vachon Ojca i Syna* w *Lyonie*, a służący do czyszczenia zboża na zasiew, oraz dla kupców zbożowych i dla młynarzy. Machina ta nader dowcipnego pomysłu, wydala ze zboża wszelkie ziarnka czarne większe i mniejsze, a to z taką dokładnością, jakiej dotąd żaden młynek ani rafka nie dopięła. Zboże przepuszczone przez machinę PP. *Vachon*, tak jest czyste, jak gdyby ręką ludzką wybrane. Jedna machina taka, wystarcza do wyczyszczenia zboża na obsiew kilku folwarków, a nawet gmin kilku. Siła dziecka utrzyma ją w biegu. Komu idzie o to, aby do siewu, mlewa i do handlu miał ziarno czyste, ten o machinę taką postarać się winien. PP. *Vachon* i *Syn* za wynalazek ten, otrzymali medale we *Francji* od kilku towarzystw uczonych, a ostatecznie na wystawie *Londyńskiej*. W przekonaniu, że dla naszych Właścicieli ziemskich machina ta niezmiernie być może użyteczną, jeden z komissantów tutejszych zniósł się listownie z wynalazcami, od których odebrał wszelkie objaśnienia i rysunek, które złożył w *Redakcji Kurjera* do przejrzenia osób interesowanych. Machina taka zupełnie ustawiona w pace, gotowa do puszczenia w bieg, kosztuje z upakowaniem w fabryce PP. *Vachon* w *Lyonie*, franków 365, transport do *Hamburgu* fr. 70; razem fr. 435. (Do *Wrocławia* zamiast do *Hamburga*, mało co więcej będzie kosztować, a z *Wrocławia* do Królestwa, także przewóz tani). Mający więc chęć nabycia tej machiny, niech fr. 365 do PP. *Vachon* do *Lyonu* odeszlą w wexlu na *Paryż* (bo u nas wprost z *Lyonem* związek trudny), a po odebraniu rozkazu, najdalej w miesiąc już będą w posiadaniu machiny. Wykład na transport tejże, opłaconym tu będzie za odebraniem machiny, którą najlepiej polecić zaadresować do tutejszego domu komissowego *Toeplitzów*.

Gdy rozpoczęto poszukiwania *urn* we wsi *Nietulisko duże*, pokazało się, iż cały spód góry piaszczystej, o jeden, dwa, a najwięcej o trzy łokcie wewnątrz, zasiany był rozmaitego rodzaju *urnami* z gliny wyrobionemi; atoli wydobywanie ich wielkich ostrożności wymagało; za najmniejszem bowiem dotknięciem, w proch się rozsypywały. Wypadało zatem naprzód każdą *urnę* z osobna z piasku na około okopać, co zaledwie rękoma, małym nożykiem lub blaszaną łyżką wykonać było można; następnie zostawić takową przez parę dni na wietrze i słońcu, a dopiero potem wynosić je na wierzch już zupełnie od zniszczenia zabezpieczone, gdyż tym tylko sposobem, niemal do pierwotnego stanu trwałości powracały. Przestrzeń, którą przy pilnym a umiejętnym nadzorze skopano, wynosiła na długość sążni 29, a na szerokość sążni 11, znajdując wszędzie urny to głębiej to płyciej, już to razem po kilkanaście w podłużnym szeregu, już pojedynczo zakopane; dopiero gdy przy połowie góry coraz rzadziej i głębiej znajdowały się, dalszego poszukiwania zaprzestano, zwłaszcza, iż wydobytych kilkadziesiąt całych exemplarzy, dostatecznie ciekawość i badanie zaspokoiły.

Przed niejakim czasem przyniesiono do Redakcji *Kurjera*, znaleziony na ulicy *dyplomat*, bardzo starej daty bo z r. 1458, to jest blisko już lat **400** mający. Tak właściciel tego dyplomu jak znalazca jego, zdziwią się zapewnie, dla czego opóźniliśmy się nieco, z doniesieniem o posiadaniu tej zguby. Otóż wiedząc o tem, że szczere i sumienne przyznanie się do winy, wzbudza

pobłażanie, oświadczamy uderzając się w piersi, iż ciekawy ten szczegół, przetrzymaliśmy jedynie dla tego, ażeby i z niego o ile się da, jakiś duchowy pożytek wyciągnąć. Jakoż przy pomocy i światłem zdaniu uczonego naszego męża, P. Adryana *Krzyżanowskiego*, autora oprócz innych, szacownego dzieła pod tyt: *Dawna Polska*, przekonaliśmy się, iż dyplom ten na pargaminie pisany, obejmuje akt, jaki Zgromadzenie Zakonne *Miechowskie* Stróżów Grobu CHRYSTUSOWEGO sporządziło, z powodu obioru d. 16 Lutego 1458, Przełożonym swoim *Jana* Proboszcza *Gnieźnińskiego*, i tryb tego wyboru podaje spisany do zatwierdzenia Tomaszowi *Strzempińskiemu*, Biskupowi *Krakowskiemu*, który był Biskupem od roku 1455 do 1460, po Zbigniewie *Oleśnickim*. Podobnego rodzaju dyplomaty, lecz nieco starsze, bo nawet z XII i XIII stulecia, o ile zasięgnąć możemy pamięcią, widzieliśmy w nader bogatym zbiorze P. Tomasza *Zielińskiego*, dzisiejszego Naczelnika Ptu w *Kielcach*, kiedy jeszcze zbiór ten był w *Warszawie*. Ten zaś dyplom o którym mówimy, rozpoczyna się: »W Imie Pańskie Amen. Przewielebnemu w CHRYSTUSIE Ojcu i Panu *Tomaszowi* z Łaski BOŻEJ Biskupowi *Krakowskiemu*, Panu nam Najłaskawszemu.” Dalej następują imiona i nazwiska Proboszczów, i w ogóle przyjmujących udział w wyborze, a potem wyłuszczone są powody zebrania się tychże, i prośba do Biskupa, o zatwierdzenie ich aktu, czyli też czynu. Koniec zaś jest następujący: »Działo się w naszym Klasztorze *Miechowskim* w miejscu posiedzeń Kapituły, roku Pańskiego 1458, Indykcji VI, Papiestwa Najświętszego w CHRYSTUSIE Ojca i Pana, Pana naszego Kalixta z Łaski BOŻEJ Papieża III, w roku IV jego Panowania, d. 16 Lutego, o godzinie wieczornej, w obecności tamże Wielebnych mężów, i PP. Jana z *Dąbrówki*, Kustosza Kieleckiego, Kanonika Śgo Florjana, Śtej Teologji Profesora, i *Arnolfa* z *Męcimirza* Doktorów nauki dekretów jako świadków do niniejszego aktu przyzwanych i po szczególe uproszonych.” Tu następują podpisy kilkunastu, a napoczątku dyplomu, wymienionych Zakonników, i poświadczenie *Łukasza* z *Miechowa*, publicznego z nominacji Cesarza Notarjusza. (W owych bowiem czasach, Notarjusze tacy, mianowani byli w kraju naszym przez Cesarzów *Niemieckich*, jak o tem przekonać się można w *Historji Prawa Polskiego* przez *Bandtkiego*). Dyplom ten spisany w języku *łacińskim*, od dziś jest do odebrania przez prawego właściciela, w *Redakcji Kurjera*, gdzie do czasu odbioru, każdy z ciekawych może go przejrzeć.

Nakładem Składu nót muzycznych Rud: *Friedleina* przy ulicy Senatorskiej N° 460, wyszła z druku nowa *Polka-Mazurka* z baletu *Esmeralda*, kompozycji i układu na fortepjan Józefa *Stefaniego*, i jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych w *Warszawie*, po cenie kop. 22½; oraz w *Płocku* u *Dobrzańskiego*, w *Kielcach* u *Możdżeńskiego*, w *Kaliszu* u *Brejtego*, *Hurtiga* i w nowej Xięgarni, w *Lublinie* u *Strejbla* i *Arzta*, i w *Wieluniu* u Józefa *Markusfelda*.

Na intencję poprawy małoletniego Pana Z. Z. składam w Redakcji *Kurjera* kop. sr. 50, dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających; oraz kop. sr. 50 dla Instytutu moral: zan: dzieci, a to jako zakład wygrany w d. 4 b. m. w ogrodzie *Krasińskich*, i upraszam, aby Pan Z. Z. gdy będzie znajdował się w towarzystwie osób starszych, zawsze wprzód pomyślał co ma powiedzieć, gdyż z tego powodu narazić się może na nieprzyjemności i utratę dobrze mu życzących Przyjaciół. Przytem składam kop. sr. 30, dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać, udowodniając bezinteresowność, o jaką zostałem supponowany.— *K. R.*

Xięgarnia Alex: *Nowoleckiego* przy ulicy Sgo Jana wprost Kościoła Fary pod Nr 19, pomnożyła czytelnię swoją najnowszemi dziełami, a dla szano: Abonentów, poczyniła wszelkie ułatwienia. Cena miesięcznego abonamentu kop. 50. Z nowych dzieł zalecają się: Wspomnienia z podroży przez Dra T. *Tripplina*, t. 4; Komedjanci powieść p. J. *Kraszewskiego*, t. 2; Stary sługa powieść przez tegoż, t. 2; Dziecię królewskie, powieść p. A. *Kosińskiego*, t. 3; Emeryt, p. *Korzeniowskiego*, t. 1; Pierścionki Babuni, czyli bieg życia kobiety, p. autorkę kilku słów do Matek polskich, t. 4; Ostatni z Siekierzyńskich p. J. *Kraszewskiego*, t. 1; Nowe wędrówki Oryginała p. *Korzeniowskiego*, t. 2; Powieści historyczne p. A. *Wieniarskiego*, t. 2; Wysokie w 17m wieku, czyli *Aryanie w Polsce*, przez tegoż, t. 1; Piotr *Konasewicz*, i góra *Biruty* przez tegoż, t. 1; Powieści i Legendy p. A. *Kosińskiego*, t. 4; Powiastki i Gawędy, t. 1; Wawrzyna powieść, p. *Wilkońską*, t. 1.

Wczoraj do wieczora, mnóstwo osób oblegało kantory dla wykupienia biletów; dziś bowiem i jutro ciągnienie *klassy trzeciej*.

Ludwik *Ollendorf*, Ajent przysięgły Giełdy *Warszawskiej*, przeniósł mieszkanie swoje do własnego domu, przy ulicy Grzybowskiej Nro 1056.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej N° 486, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że już wszystkie Stacje pocztowe upoważnione zostały do przyjmowania prenumeraty na *Xięgę Swiata*, oddział II, i *Historję Hiszpanji*, przez T. *Dziekońskiego*, Autora *Historji Francji* i *Anglji*.

Jak poprzednio w tylu innych, tak wczoraj w roli *Gizeldy* w przedstawionej w Teatrze Wielkim operze *Jerozolima*, Panna Marja *Sulzer*, z wielkim powodzeniem przyjętą została. Artystka ta posiadając znakomity talent, umiejętnie kieruje przyjemnym swym głosem, i dla tego od pierwszego wystąpienia swojego, zawsze z upodobaniem widzianą i przyjmowaną jest na scenie naszej. Inne role w tej operze, oddane także były z zadowoleniem Słuchaczy, a po ukończeniu opery, przywołani zostali: Panna *Sulzer* i Pan *Dobrski* po 5-kroć, oraz PP. *Troschel* i *Szczepkowski* po 4-kroć; po Tańcach, Panie: *Turczynowicz*, *Wilucka*, oraz Panny: *Gwozdecka* i *Damse*.

Kurs wczorajszy: za imperjały, dają rsr. 5 k. 16½; za dukaty holen: nowe ważne, dają rs. 3; listy zastawne nowe, za 100 zł., dają rs. 15; wartość kup: k. 17½.

(*)

W dwóch miastach, położonych przy kolei żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*, są teatra. Pierwszy w *Łowiczu*, gdzie gości od czasu jarmarku kompanja Art: Dra: P. *Marzantowicza*, która w ostatnich reprezentacjach przedstawiła: krotochwile *Fokoik Zuzi*, *Siedm razy jedna*, *Młynarz i Kominiarz*, i *Niezgody domowe*, (p. t. Zły sąsiad). Truppę tę, oprócz innych Artystów składają PP. *Lasocki*, *Lazarewicz* i Pani *Sikorska*. Niekiedy między aktami, P. *Henke* i inni gimnastycy, przedstawiają sztuki atletyczne, akrobatyczne i herkulesowe. Drugi w *Częstochowie*, gdzie bawi truppa Arty: Dr: P. *Stobińskiego*; w tych dniach miała przedstawić *Tułacza*, z nowemi po większej części dekoracjami i wystawą. Artysta P. *Kaczkowski*, przybył do powyższej kompanji.

W końcu z. m. rozstała się z tym światem we *Lwowie*, ś. p. Antonina *Mrozowicka*, lat 69 licząca, Właścicielka dóbr ziemskich położonych w *Galicji*.

Dla szczupłych dowozów, tak krajowej, jak i zagranicznej *pszenicy*, na targu *Londyńskim* okazało się nieco życia i ruchu, i targ zamknął się pod wpływem lepszego wrażenia.— W *Anglji* przy pogodzie żniwa pokończono; w *Szkocji* tylko północnej skarzono się na deszcze. Obfity zbiór *pszenicy* wynagrodzi choć w części coraz większą zarazę kartofli.— We *Francji*, a mianowicie w *Alzacji* i *Lotaryngji*, dla nieurodzajów, będzie potrzeba żyć, jak się zdaje, kupnym chlebem; z tego powodu widać już ruch w handlu zbożowym na placach *Hamburgskim*, *Berlińskim* i w *Kolonji*.—Na *Gdańskiej* giełdzie z powyższych przyczyn, gatunki podrzędne znajdowały łatwiejszy odbyt; notowano nawet na niektórych partjach 5 guldenów podwyżki, lecz ku końcowi tygodnia, handel do dawnej wrócił stagnacji. *Żyto*, dla licznych dowozów nie było tyle poszukiwane. W upłynionym tygodniu płacono za łaszt *pszenicy* wagi od 130 do 133 funtów, po $367^1/_2$ do 395 guld:, czyli za korzec od rs. 4 kop: 10, do rs. 4 kop: $42^1/_2$; *żyta* zaś łaszt wagi 122 funtów, po 310 guld:, czyli za korzec polski rs. 3 kop: 49.— *Gdańsk*, d. 4 Października 1851 r.— *Makowski*, *Kendzior et Comp*:.

Z Petersburga.— Wice-Gubernator Moskiewski, Rz: R. St: *Nowosilcow*, mianowany został Gubernatorem Cywilnym *Riazańskim*. — Rz: R. St: Szambelan Xiążę Mikołaj *Trubecki*, Opiekun honorowy Rady Opiekuńczej w *Moskwie*, mianowany został Mistrzem Dworu.— Najjaśniejszy PAN, rozkazał uznawać w chakterze Wice-Konsulów Rzymskich, PP. Rafaela *Kirkissola* i Szymona *Tagliaferro*, pierwszego w *Kerczu*, a drugiego w *Berdjansku*.

Anglja.— Z północnej *Szkocji* donoszą o wielkiej nędzy panującej pomiędzy tamecznemi mieszkańcami; stan tej prowincji bardzo zbliża się do stanu *Irlandji*. — Eskadra Kommodora *Austin*, z czterech okrętów złożona, wróciła do *Anglji*, nie wynalazłszy śladów Kapitana *Franklin*.— Na brzegach *Irlandji* burze i uragany zrządziły niemałe szkody.— *Times* zwraca uwagę, że wojna z *Kaframi* trwa już od miesięcy ośmiu, i dotąd ani na krok naprzód nie postąpiła; oskarżają o to głównie niezręczność Gubernatora tej prowincji. — Znanemu Panu *Pacifico*, o którego pretensje do rządu *greckiego* w roku zeszłym, nastąpiła blokada portów *greckich*, wyznaczona Komissja przyznała 300 dukatów wszystkie inne przytem pretensje odrzuciwszy; pieniądze te już mu zapłacono, kończąc ową nędzną summą sprawę, która o mało nie zakłóciła pokoju *Europy*, a dla *Grecji* wielkich strat stałaby się powodem.

Austrja. *Wiedeń 3go Paździer*:.— O podróży Cesarza do *Galicji*, krążą najsprzeczniejsze pogłoski; nie można wiedzieć z pewnością, czy ta nastąpi.— W przyszłym miesiącu mają zmniejszyć armję o 50,000 ludzi, którym udzielą urlopy.— Ban *Kroacji* Feldm: *Jelachich*, przybył tutaj. Sprawy *tureckie*, niespokojności w *Bośnji*, *Albanji* i *Montenegro*, wymagają wzmocnienia kordonu *austrjackiego* przy granicy *illyrskiej* nad rzekami *Sawą* i *Unną*; w tym celu z *Styrji* wyślą kilka stojących tam pułków *węgierskich*, które z pułkami *pogranicza wojskowego*, silny korpus stanowić będą. Przyjazd Bana ma tę koncentrację wojsk na celu.— W. Xiążę *Modeny* przybywa do *Wenecji*, by tam widzieć się z swym szwagrem Hr: *Chambord*. — Cesarsko-*Rossyjski* Poseł, Baron *Meyendorff*, przybył tu z krótkiej podróży do *Węgier*.— Mówią, że Minister skarbu *v. Krauss*, poda się do dymisji, a P. *v. Bruck* jego miejsce zajmie.— Dotychczas z wypadku nowej pożyczki, rząd wcale nie jest zadowolony; nie odpowiadają one oczekiwaniom; jeszcze wiele miljonów brakuje do owych założonych 85. — Dzienniki donoszą, że nowa taryfa wkrótce wejdzie w wykonanie, by ułatwić państwom południowych *Niemiec*, związek celny z *Austrją*.— Cesarz podobno w ręce jednego z Feldmarszałków złoży naczelne dowództwo armji, które dotąd piastuje; po usunięciu ustawy, to naczelne dowództwo może być któremu z Jenerałów oddane.— Za dni kilka wyjdzie broszura, napisana pod kierunkiem Xięcia *Windisch-Graetz*, o wojnie *węgierskiej*. — W *pragskim* uniwersytecie pobiera teraz nauki mnóstwo południowych *Sławian*; wielu jednak, z powodów policyjnych, władze zabroniły uczęszczać.

Francja. *Paryż 2 Października*.— Dziś odbyło się posiedzenie komissji nieustającej; Jenerał *Changarnier* powstawał mocno na mowę P. Leona *Faucher*, mianą w departamencie *Marne*, przeciw konstytucji; posiedzenie z resztą nie przedstawiało nic ciekawego; odczytano raport Prefekta policji, donoszący że kraj jest zupełnie spokojny.— Pomiędzy P. *Faucher* a Prezydentem, ma panować rozdwojenie, ponieważ Minister nakazał proces z powodu loterji *złotej sztaby*; kilku wyższych urzędników Prezydentowi przychylnych, zostanie przez to skompromitowanych.— Prezydent w odezwie do Izby, ma wystąpić przeciw kandydaturze Xcia *Joinville* i działaniom *orleanistów*. — Ogłoszono tu list Margrabiego *Londonderry* do Prezydenta, żądający natarczywie uwolnienia *Abd-el-Kadera*. — Prefekt policji ogłosił odezwę, w której oświadcza, że wszystkie warunki loterji *złotej sztaby*, najsumienniej wykonanemi będą, i że ciągnienie w d. 5 b. m. nastąpi; cała ta sprawa bardzo gorszącą barwę przybrała. — Pałac *Elysée* upiększają teraz; Prezydent za powrotem z *St. Cloud*, ma zamiar dać tam bal wielki. — Dekretem Prezyden-

ta, miastu *Fonteinebleau* pozwolono wznieść statuę konną Cesarza *Napoleona* z brązu; fundusz potrzebny za pomocą składek zebrać mają. — W *Luwrze* otwarto 9 nowych sal poświęconych historji rzeźby *francuzkiej*, od *Ludwika XII* do naszych czasów. — Minister spraw wew: wysłał 4ch artystów do *Londynu*, dla skopjowania arcy-dzieł sztuki w tamecznych galerjach znajdujących się. — Kongres sanitarny *Europejski* ciągle raz na tydzień odbywa posiedzenia, ale pełnomocnikom trudno się porozumieć. — Wczoraj odbył się pogrzeb Proboszcza Kościoła Śtej Małgorzaty, parafji robotniczego przedmieścia *St. Antoine;* duchowny ten przez lat 18, potrafił sobie zjednać taką przyjaźń pomiędzy robotnikami, dla których był całkiem poświęcony, że przeszło 20,000 robotników szło za trumną; przedmieście to wszakże jest ultra republikańskiem.

Prusy. — *Prusy* oświadczyły w bundestagu, iż chcą wycofać z związku *niemieckiego* prowincje wcielone doń w 1848, ponieważ tego wcielenia za prawne nie uważają; dotąd nie głosowano jeszcze nad tym wnioskiem, bo wielu Pełnomocników nie miało instrukcji. — W dniu 2m bieżącego miesiąca, policja *berlińska* aresztowała mnóstwo osób i odbyła przeszło 50 rewizji po domach; odkryto bowiem stowarzyszenie tajne. — Sejm *Poznański* żądał przedłużenia posiedzeń, ale mu go pewno odmówią; cztero-tygodniowy termin już przeszedł. — Jenerał *Wrangel* wrócił z *Werony*. — W. Xięztwo *Meklenburg-Strelickie* wkrótce ma przystąpić do związku celnego *niemieckiego*. — Z *Kopenhagi* donoszą o przesileniu ministerjalnem. — W *Hamburgu*, Izba handlowa zajmuje się wypracowaniem wniosków, o przystąpieniu tego miasta *hanzeatyckiego*, do związku celnego *pruskiego*.

Włochy. — Król *Sardyński* w d. 29 z. m. wrócił do *Turynu* z *Alessandrji*, zadowolony wielce z manewrów, w których udział miało 30 bataljonów piechoty, 24 szwadronów jazdy, 8 baterji artylerji i gwardje narodowe miejsc okolicznych. — Flotylla *sardyńska* zawinęła do *Malty*. — Francuzki Minister robót publicznych, P. *Magne*, wiele naradzał się z Ministrem *Sardyńskim*, o przeprowadzeniu kolei żelaznych przez *Szwajcarję*. — W *Nicei* czuć się dało lekkie trzęsienie ziemi. — W *Florencji* wyszła obrona działań politycznych ex-Dyktatora *Guerazzi*, napisana przez niego samego w więzieniu. — Zbiór wina w *Neapolitańskiem*, dobrze wypadł w tym roku.

Rozmaitości. — Wkrótce *Londyn* mieć będzie komunikacje telegraficzne z następującemi miastami stałego lądu: *Calais*, *Paryż*, *Lille*, *Bruxella*, *Antwerpja*, *Ostenda*, *Liège*, *Kolonja*, *Hanower*, *Brunswik*, *Berlin*, *Frankfurt*, *Lipsk*, *Drezno*, *Praga*, *Wrocław*, *Szczytno*, *Kraków*, *Wiedeń*, *Tryest*, *Wenecja*, *Medyolan*, *Turyn* i *Genua*. — Otwarcie Teatru Opery *Włoskiej* w *Paryżu*, nastąpi dnia 14go bież: mies:. Rozpocznie przedstawienie opery *Lukrecja Borgja*. Skład opery na r. b. jest następujący: Entrepreneur *Lumley*, Dyrektor muzyki Ferdynand *Hiller*. Artystki: *Barbieri-Nini*, Zofja i Marja *Cruvelli*, *Corbari*, Ida *Bertrand;* z artystów zaś: *Calzolari*, *Pardini*, *Lablache*, *Ferranti* i *Belletti*. Repertoar ma być nadzwyczaj urozmaicony, obok wielkich dzieł tegoczesnych mistrzów, przedstawią także arcy-dzieła *Paesiella*, *Pergolesego*, *Cimarosy* i innych. — Mechanik *Faber* w *Sztutgardzie*, zbudował automat (figurę mechaniczną), którego mechanizm wewnętrzny naśladuje zupełnie mowę wydającą organa człowieka. Automat ten śpiewa arją: *God save the Queen*, i inne pieśni, przy towarzyszeniu organu. Głos jego jest nadzwyczaj podobny do głosu ludzkiego. (Przed laty około 30tu, okazywane były w *Warszawie*, w domu *Roeslera* na dole od strony *Krako:-Przedm:*, gdzie dziś sklep P. *Istomina*, przez podróżującego jakiegoś kunsztmistrza, dwa automaty, z których jeden bębnił, a drugi grał na fleciku. Tenże sam kunsztmistrz pokazywał tam, a potem na *Nowym-Swiecie* naprzeciw ulicy *Sto-Krzyzkiej*, machinę zwaną: *Wyrocznią Delficką*, która na zapytania odpowiadała. Był to akustyczny przyrząd, dość zgrabnie głos ludzki odbijający. W r. 1838 widziany był kilkakrotnie w Teatrze Wielkim, *trębacz automat*, okazywany przez mechanika *Kaufmann*). — Podobną innym awanturom, *Lola-Montez* wyprawiła także w *Bruxelli*, obraziwszy się za czynione jej propozycje, co do wystąpienia w miejscowym hippodromie. Cała jednak burza, zakończyła się na rzuceniu *widelcem* w przedsiębiercę. — Bakałarz examinując żaków z grammatyki, zapytał jednego z nich: »Czem się ludzie różnią od zwierząt?" »Rozumem i mową", odpowiedział pytany. Na to tenże chcąc się popisać przed zwiedzającymi szkółkę ze swojemi uczniami, zadał umyślnie następnemu w sposób niezwykły pytanie, by poprzedniego twierdzenie dowiódł: »Na co rozum zda się?" Ten przygotowany na bajkę *Krasickiego*, odpowiedział: »Podług mego zdania, aby nie odpowiadać na głupie pytania." Zdziwiony, a zarazem oburzony bakałarz, wykrzyknął: »Co?! co!?" Uczeń mniemając, że popełnił błąd, że nie od początku zaczął recytować bajkę, ale tylko jej definicję, zaczął więc na nowo: »Pytał głupi mądrego, na co rozum zda się..." Tu naturalnie, bakałarz do żywego dotknięty, uniosł się krzycząc, wśród śmiechu zwiedzających: »Co ty pleciesz?" »Bajkę *Krasickiego*." »Ale ja ci się pytałem z *grammatyki*." »A ja przygotowałem się na bajkę", odpowie uczeń.

SZARADA.

Pierwsze litera, *drugi* u zwierząt jest wstecznie,
A *wszystek*, w gospodarstwie, potrzebny koniecznie.
(Zeszła Szarada *Kapitele*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borkowski Fel: Oby: z Łubnicy nr 584; Czarnowski Bronis: Oby: z Sojki nr 586; Garszyński Józ: b. Sędzia z Gorzędowic nr 625; Hesse Klemens Maj: siodlarski z Londynu nr 497; Jaźwiński Fran: Rad: Stanu z Belgji nr 669; Kuczborscy Alfons Oby: z Węglewic, i Józef Oby: z Kuczkowizny nr 584; Ledóchowska Karolina Hr. z Górek nr 625; Mellin Ferdy: Hr. z Londynu nr 613; Nastalski And: Majster krawiecki z Londynu nr 410; Rzyszczewska Michalina Oby: z Niebo-rowa nr 412; Załęska Eleonora Żona Marszał: z Gub: Mińskiej.

Wyjechali: Czarnecki Zygm: Obyw: do Poznania; Górski Kar: Urzęd: do Białegostoku; Hirszel Anastazy Dok: do Kalisza; Miączyńska Helena Oby: do Żytomierza; Paniutyn Jen:-Adjut J. C. K. M., Dowódca 2go Korpusu, do Nowogieorgiewska; Baron Tettenborn Rotm:, Fligel-Adjut: J. C. K. M., do Niemiec.

DONIESIENIA.

Kto ma do sprzedania **PIESKA**, z prawdziwej i najpiękniejszej rassy angielskiej, zwanej *Kingscharls*; niech się zgłosi do Redakcji Kurjera.



Potrzebny jest do kupienia **DOM** z Ogrodem, przy ulicy Nowy-Świat, lub w blizkości takowej, wartości mniej więcej rsr. 6,000. Ktoby takowy miał do sprzedania, zechce zgłosić się do Antoniego Suchodolskiego, zamieszkałego przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2678 *b*, bez pośrednictwa 3ej osoby.

Nowo-założona BLICHARNIA pod Szyszką, przy stacji Ruda Guzowska, przyjęła na siebie obowiązek do wybielania oddanych towarów do Bielarni Szyszki, i też, już w znacznej części są wybielone i przesłane do swego Kantoru w Warszawie przy ulicy Granicznej pod Nr 971, obok wód mineralnych, na 1m piętrze. Reszta zaś częściami w miarę wykończenia odsyłaną zostanie; starać się będzie, aby wszystko w środku Listopada r. b., wykończone było. — Blicharz *Klejnert* et Comp:.

Uwiadomienie Dentystyczne.— W tych dniach otrzymałem nowy system wyrabiania plat na sposób Szwajcarski, do osadzania zębów sztucznych. Złoto się używa karat 18°, zęby zaś pierwszego Nru z blaszkami złotemi, Amerykańskie. Są one trwałe, nie nadwerężają zębów sąsiednich, nie czynią exeviatii, jak również irrytacji w dziąsłach, główną zaletą, że się nie przyczyniają do złego smaku metalowego, nie do poznania od zębów naturalnych i mocno w ustach siedzą: ceny są przystępne dla każdego. Jedynie zależy na tem, aby były dokładnie przypasowane i troskliwie wyrobione. Przeto przyjąłem do pomocy P. Felixa Ziemiańskiego, Kandydata, który pracował u ś. p. Lebrechta i Elsnera Dentysty. Dla tego więc osoby żądające zastępców zębów naturalnych, najdalej w 24 godzinach najtrudniejsze garnitury mieć mogą, jako też i sztuczne podniebienia. Otrzymałem za pośrednictwem tutejszych Kupców nowego pomysłu szczoteczki zębowe, które czynią znaczne usługi osobom noszącym zęby sztuczne. Trudnię się rwaniem zębów, uśmierzeniem w okamgnieniu bólu zębów, bez ich wyjmowania, operacjami Dentystycznemi, jak również prostowaniem krzywo-rosnących zębów, w 1m i 2gim zębowaniu u dzieci, bez bólu. Mieszkam w Hotelu Gerlacha Nr 414 przy ulicy Krako: Przedm:.— L. *Jasiński*, Dentysta.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania KARETA zdatna do podróży, z wszelkiemi wygodami, kuframi i zaprzęgiem. Wiadomość w domu Skwarcowa pod Nr 413 *a*.

Zawiadamiam JWW. i WW. Panów, iż Zakład swój wyrobów RYMARSKICH, SIODLARSKICH i GALANTERYJNYCH, przeniosłem z ulicy Królewskiej Nr 1066, do domu JW. Wernera pod Nr 369 przy ulicy Krako:-Przedm:. obok Kościoła XX. Bernardynów i Dobroczynności; gdzie wszelkich wyrobów gotowych, po cenach umiarkowanych, każdego czasu nabyć można; jak również wszelkie obstalunki przyjmować i jak najregularniej i trwało na czas umówiony wykończać będę. — F. *Brandstetter*.



Z potrzeby nabycia większego Powozu, jest do sprzedania mały POWÓZ nie dużo używany, za cenę umiarkowaną. Ktoby życzył nabyć, może się zgłosić przy ulicy Dzikiej pod Nr 2240, od godziny 9 rano do 4ej po południu.

Ktoby sobie życzył kupić **KARTOFLI** w znacznej lub częściowej ilości, w gatunku dobrym; może dostać tychże we wsi Polkowie, zaraz za rogatkami Marymontskiemi, po cenie targowej, u Właściciela onych Piotra Strzeleckiego.



Kto ma do zbycia FORTEPJAN o 7miu oktawach, palisandrowy lub mahoniowy, zupełnie w dobrym stanie, za rsr. 150; niechaj przyśle adres pod Nr 1838, na 1sze piętro, ulica Zakroczymska.

Komisarz Administr: Cyrk: 1 i 11. — Na żądanie prawnie wylegitymowanej Sukcessorki Emilji z Kajlów Nosikiewicz, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż d. 27 Września (9 Października) r. b. o godz: 10 z rana, odbywać się będzie licytacja głośna, pod Nr 546 przy ulicy Długiej położonym, na sprzedaż Ruchomości, jako to: Mebli, Billardu, Garderoby, Bielizny, Pościeli, i t. p. przedmiotów, po Stanisławie Nosikiewicz Małżonku, powyżej pozostałej; mający przeto chęć ubiegania się o kupno tychże Ruchomości, zechcą się zgłosić w powyższe miejsce. — Radca Honorowy, *Pawłowicz*.

W Składzie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370, złożono do sprzedania dla Wyznawców Ewangelickich, starożytną BIBLIĘ (Marcina Lutra), z rycinami.

Osoba potrzebująca na prowincję Plenipotenta, Komisarza Ekonomicznego, Wójta, Administratora, Rządcy do wsi lub miasta, raczy się zgłosić do W. Radzimińskiego pod Nr 37, Starego-Miasta, wprost pompy, na 3cie piętro, a tam bliższą wiadomość poweźmie; podpisany ma zaszczyt zawiadomić, iż każdego czasu może być łatwym do wyjazdu, choćby jak najodleglej; obok tego i budownictwo jest podpisanemu znane. — A. P.

OSOBA uzdatniona, rodowita Niemka, życzy przyjąć obowiązek jako BONA. Wiadomość powziąść można w handlu Win pod Nr 372, przy ulicy Krako:-Przedmieście.

Z powodu nadspodziewanych okoliczności, jest do poddzierżawienia na lat 9, **FOLWARK** w Powiecie Włocławskim, milę od Nieszawy położony, w dobrej glebie, 150 korcy Warszawskich wysiewu mający: ozimina kompletnie obsiana, której siew przed 1szym Października r. b. ukończony; do jarzyny na rok przyszły ziemia wszystka podorana. Zabudowania kompletne i porządne. Folwark ten może być w każdym czasie poddzierżawiony z całą tegoroczną krescencją, wszelkiemi inwentarzami i ruchomościami, które na własność odstąpione być mogą. Bliższa wiadomość w Nieszawie, u Rejenta *Piechockiego*.

KOLONJA w ładnem położeniu, dwie mile od Warszawy, 3 wiorsty od Stacji kolei żelaznej, posiadająca wygodne zabudowania, przy których jest piękny Ogród fruktowy, jako też łąki, jest do sprzedania za rsr. 2,250. Wiadomość na Grzybowie w Zajeździe, w domu Kowalskiego pod Nr 9, u P. A. Kornblum.



Potrzebny jest POWÓZ męzki, nie wielkiej miary, dobrej fabryki, nie wiele używany, do sprzedania, dla wyjazdu, za pomierną cenę; uprasza się o wiadomość na ulicę Sto-Krzyzką, na 1sze piętro, dom W. Błeszyńskiego, pierwsza latarnia od Nowego-Świata.



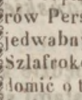
Na Possessją murowaną narożną, przy ulicy Wroniej i Grzybowskiej pod Nr 1173 c położoną, potrzebną jest POŻYCZKA na 1szy Nr tejże Possesji rsr. 1,050. Wiadomość zaś przy ulicy Chłodnej pod Nr 901, u Właściciela domu.



Do głównego składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, nadszedł 2gi transport **KAWJORU** Astrachańskiego świeżego i prasowanego.

A. *Kucharkin*.

Podpisany, odebrawszy świeży transport rozmaitych towarów Perskich i Rossyjskich jako to: materji jedwabnych, półjedwabnych i wełnianych, Chustek jedwabnych rozmaitych i Szlafroków gotowych letnich i watowanych, mam honor zawiadomić o tem Szano: Publiczność.— Tatarzyn Abdur *Rachmankułow*, handel swój utrzymujący w domu JW. Wernera pod Nr 369, obok Tow: Dobroczynności.



CUKRU krajowego w zniżonych cenach, w całych głowach, funt od kop. 17 do kop: 21½; w mączce od k. 15 do 21; MUSZTARDY francuzkiej i angielskiej, słoik, od kop. 25 do 50; OCTU estragon i winnego, butelka od kop: 30 do 60; oraz BULJONU z zwierząt, w najlepszym gatunku, dostać można w Składzie Nasion i Cukru, Dra Fr: Betzhold przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.

Niniejszym zawiadamia się Szano: Publiczność, że w Składzie Win i Korzeni pod firmą Wojciecha Sommer, przy ulicy Długiej pod

Nr 580, otworzony został SKŁAD różnych CUKRÓW krajowych; które sprzedają się tak w większych jako i mniejszych partjach, po cenie fabrycznej.

Następujące OBLIGACJE Udziałowe z pożyczki 42-miljonowej, z Serji 67, Nro 3347, 3348, 3349, 3350; z Serji 71, Nro 3354, i z Serji 320, Nro 16,000, każda po złp. 300, spaliły się podczas pożaru w mieście Krakowie w 1850 roku wydarzonego. Podaje się przeto do wiadomości, kogoby to dotyczeć mogło, że poczynione zostały w Xięgach Banku Polskiego stosowne zanotowania; wartość zatem, jaka za pomienione Obligacje przypadać będzie, nikomu innemu wypłaconą być nie może, jak tylko stronie poszukującej, jako prawej onychże ostatniej posiadaczce.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER

w Warszawie na Solcu pod Nr 2913 A.

W dalszym ciągu ogłoszeń o sprzedaży **DRZEWA** SOSNOWEGO OPAŁOWEGO, mam honor zawiadomić Sz: Publiczność, że ceny takowego z odstawą, oznaczone są jak następuje: Sążeń trzymający wysokości łokci 3, szerokości łokci 3, najszczelniej ułożony, w szczapach długości cali 36, po Rsr. 3 kop. 60.

ditto	ditto	„ 18,	„ 2.
ditto	ditto	„ 12,	„ 1 kop. 40.

Drzewo to jest smolne, sprowadzone na galarach, należycie wysuszone, dostarczane będzie Kupującym do mieszkań w powyższych wymiarach, dłużej lub drobniej rznięte, stosownie do życzenia.— Dla zapobieżenia reklamacjom o niedobór na miarze, na żądanie każdego kupującego, drzewo liczone będzie w Zakładach na sztuki, i ilość wydanych szczap zapisywaną będzie do przeznaczonej na ten cel xiążki, w której rozwożący drzewo, pokwitowanie kupujących pozyskać obowiązany.— Obstalunki przyjmowane będą w Zakładach na Solcu, oraz w Składzie wyrobów Młyna Parowego w domu W. Piotra *Steinkeller*, przy ulicy Trębackiej Nro 638.— Dyrektor Zakładów, A. *Laessig.*



Garnitury pięknego świeżego fasonu MEBLI, palisandrowe, mahoniowe, jesionowe, Szafy do sukien, Biórko do pisania, Komody, Stoliki do kart, Stoliczki do robót, Kozetki, Fotele, i inne do wygody potrzebne rzeczy, są do zbycia za mierną cenę, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1396.

NOWO ZAŁOŻONA DYSTYLARNIA SPIRYTUSÓW, oraz FABRYKA ARAKU KRAJOWEGO i WÓDEK słodkich,

KAROLA SCHNAJDER,

przy rogu ulicy Brackiej i Żurawiej Nro 1588/9, wprost Kościoła Śgo Alexandra.

Ma honor donieść PP. Handlującym, iż wszelkie obstalunki, na wyżej wspomnione wyroby, najakuratniej dopełnia, zaręczając za najlepszy dobór takowych, po cenach jak najumiarkowańszych. Obecnie sprzedaje w różnych gatunkach Spirytusy, Wódki, oraz Arak krajowy, garniec od zł. 8 do zł. 20.



KOCZ modny, mało używany, na stojących resorach, wraz z pakunkami, z fordeklem, zdatny do miasta i do podróży, jest do nabycia przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1301. Wiadomość u Rządcy domu.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania para KONI powozowych, gniadych, zdrowych, dobrze ujeżdżonych. Ktoby sobie życzył nabyć, niech się zgłosi pod Nr 2243 przy ulicy Nalewki; widzieć je można od godziny 8 z rana, do 12 w południe.

W dalszym ciągu licytacji, sprzedane zostaną w d. 1/13 Paźdz: r. b. o godz: 3 po południu i dni następnych, pozostałe Ruchomości po niegdy Gottfrydzie Anders, a mianowicie: Warsztaty stolarskie, Tokarnie, należne do tychże Narzędzia, tudzież Narzędzia ciesielskie, Kamienie do młynów wierzchnie i dolne szlązkie i krajowe, różne Sprzęty młynarskie, Drzewo do budowli, Dachówka karpiówka, Żelaztwo i Drzwi żelazne, i t. p. przedmiota, a to w domu pod Nr 2252 przy ulicy Nalewki położonym. — J. *Noskowski.*



Ktoby życzył sobie nabyć DOM wraz z CUKIERNIĄ, w mieście Powiatowem Biały, w Gub: Lubelskiej, na trakcie Brzesko-Litewskim, lub samą Cukiernię, która już exystuje od lat 10; wiadomość powziąść może codziennie w Cukierni, pod Nr 765 przy ulicy Chłodnej, w domu Makowieckiego.

Będąc w Teatrze, przypadkowo zgubiono BRASOLETKĘ złotą, z granatami, a w niektórych miejscach perełkami w kształcie S. wysadzaną. Łaskawy Znalazca raczy takową oddać, przy ulicy Dzikiej pod Nr 2318, do Właściciela domu, za przyzwoitą nagrodą.



BILLARD ozdobny i bardzo regularny, ze wszystkiemi rekwizytami, jest do sprzedania. Dalszą wiadomość powziąść można w Kawiarni, obok Teatru, pod filarami.

FABRYKA PODLEWANIA LUSTER

D. M. SILBERBERGA,

przy ulicy Nalewki, w domu P. Libasa Nro 2247a.

Ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż jak zwykle, tak i teraz przy nadchodzącym kwartale, przysposobiła w obszernych salonach, znaczny zapas LUSTER różnej wielkości bez ram, jakoteż w ramach bogato pozłacanych, oraz palisandrowych misternie rzniętych; tudzież LUSTRA stojące (Trumeau) i t. p., wszystkie w najświeższych fasonach i podług najnowszych wzorów z zagranicy sprowadzonych.— Wybór tych LUSTER jest nateraz tak ukompletowany i tak znaczny, iż poczynając od Lusterek najmniejszych po kop. sr. 25 (Nummer-Glas), służących do najskromniejszego gospodarstwa, dochodzi aż do okazałych Zwierciadeł po Rsr. 500, do ozdobienia najbogatszych Salonów.— Nadmienia przytem, że sprzedaje takowe po cenach fabrycznych ZNACZNIE ZNIŻONYCH, dotąd niepraktykowanych. Fabryka ta podejmuje się także jak dotąd, reparacji uszkodzonych Luster, za nader umiarkowanem wynagrodzeniem, i uskutecznia punktualnie obstalunki z prowincji i Cesarstwa Rossyjskiego.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **KOCZ** lekki, i w dobrym stanie, zdatny do podróży. Wiadomość w domu W. Brunwejna, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 473 *b.*

Niżej podpisany, mam honor zawiadomić JWW. i WW. Obywateli, Aptekarzy, Kupców i Fabrykantów, że utrzymując przez długie lata, najprzód w spółce pod firmą J. F. Zalewski et K. Czyżewski, następnie pod wyłączną moją firmą K. Czyżewski; Skład Materjałów Aptecznych, Kolonjalnych, oraz Farb Malarskich i Farbierskich, przy ul: Podwal w domu W. Zejdler pod Nr 482, ustąpiłem takowy w roku zeszłym na rzecz P. J. Mrozowskiego, Magistra Farmacji, i w tymże składzie nie mam udziału.— Obecnie zaś założyłem na wyłączną moją własność zupełnie nowy Skład powyżej wymienionych Materjałów przy ul: Długiej pod Nr 489 *a*, w domu W. Laszczyńskiej, 2gi dom od ulicy Miodowej, gdzie dawniej handel wód mineralnych P. Gordon exystował. Upraszam więc wszystkie listy do mnie przy ul: Długiej pod Nr 489 *a*, adresować. Ostrzegam zarazem, że gdyby kto listy do mnie adresowane otwierał, będzie narażony na odpowiedzialność. —Dobrocią Towarów, umiarkowaną ich ceną, i spieszną usłużnością, pozyskawszy już względy łaskawej Publiczności, pochlebiam sobie, że i nadal tak postępując, przy tych jej względach utrzymać się zdołam;— przytem nadmieniam, iż MASSĘ w różnych kolorach do zaprawy podług służącą, która znana ze swej dobroci, obecnie w wyż rzeczonym składzie wyrabiam: sprzedając takową po cenach niższych jak dawniej były praktykowane. Ktoby zaś sobie życzył nabyć PROSZKU na wygubienie robactwa, o dobroci którego donosił już Kurjer Warszawski, takowego dostanie w tymże Składzie. — K. *Czyżewski.*

Dwie **SZAFY**, jedna większa, druga mniejsza, obie oszklone, na Magazyn Strojów budowane, z komtuarem i szyldami; niemniej kilka nowych Sukien materjalnych kobiecych, i dwie Man-

tyl, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w domu dawniej Skwarcowa, w lewym pawilonie, u Stróża Wawrzyńca.

FARBIARNIA I PRALNIA
FRANCISZKA ŚWIDERSKIEGO,
exystująca już od lat dziewięciu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 388, w domu dawniej Tarnowskich, a teraz Wgo Oranowskiego, uprasza Osoby, które już od lat trzech, dwóch, roku, lub pół roku zaległe u mnie przedmioty, oddane do farbowania lub prania, nie wykupują, aby raczyły zgłosić się po nie; albowiem na satysfakcję mojej należytości, zmuszonym będę je spieniężyć.
Nadmieniam także, iż jak dawniej tak i teraz pod tymże samym Numerem, przyjmuję do FARBOWANIA lub PRANIA, wszelkie wyroby jedwabne, wełniane lub bawełniane, których akuratne wykończenie zjednały mi już względy Szanownej Publiczności.

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH,
PAPIERU KOLOROWEGO, RULET, CERAT, BORDIUR, ORAZ PAPIERÓW OZDOBNYCH FRANCUZKICH,
BRACI MOES,
przy ulicy Miodowej pod Nr 497, *w domu W. Bujno.*
Otrzymał w tych dniach z Paryża transport Bordiur złotych, metalowych, emaljowanych; Papierów rozmaitych; Kartonaży i Liter ozdobnych. Przytem powyższy Skład został świeżo zaopatrzony w najgustowniejsze Obicia, Szlaki i Rozety. Zapas zaś wyassortowanych, po znacznie zniżonych cenach wyprzedaje.— Poleca się także z Roletami, Ceratami na stoły i podłogi, jakoteż z rozmaitemi Papierami z własnej fabryki pochodzącemi.— Skład powyższy, podejmuje się WYKLEJANIA Pokoi obiciami, z zaręczeniem tylko za roboty przez swych Majstrów wykonywane.

Doktor Med: i Akuszer:, D. *Rosenthal*, powróciwszy z wód zagranicznych, zajmuje się jak dawniej praktyką lekarską i akuszerską; o czem zawiadamia szanowne Osoby, które go swem zaufaniem zaszczycają. Biednym udziela bezpłatnie pomoc lekarską, po południu od godz: 3ciej do 5tej, w mieszkaniu swem przy ulicy Miodowej Nro 486 lit: B.

OSOBA w średnim wieku, żonaty, bezdzietny, w chlubne świadectwa z pełnionych obowiązków Rządcy Dóbr zaopatrzony, życzy przyjąć takie same obowiązki w kraju w znacznych dobrach lub Ces:-Rossyjskiem, zapewniając, iż równie urządzone poprowadzić jak na nowo urządzić Gospodarstwo, w sposób najkorzystniejszy dla właściciela jest w stanie. Wiadomość u W. Rembiewskiego, w domu W. Skwarcowej.



KARETA poczwórna; Karety podwójne; Kocze landarowe; Kocze zwyczajne z fordeklem; Koczyk z fartuchem; Koczobryk obszerny do podróży na płaskich resorach; Kareta na saniach; Sanki na pojedynkę, wszystko wyrestaurowane, do sprzedania przy ulicy Ogrodowej pod Nr 880, niedochodząc Białej. Tamże w każdym czasie przyjmują się Powozy na wozownie.

P. Mathias *Cohn*, będąc teraz za granicą, a mianowicie w *Paryżu*, zaopatrzył Magazyn swój, przy ulicy *Miodowej* pod Nr 485 exystujący, znacznym zapasem różnych *materji jedwabnych* w najnowszym guście, jako też wielkim wyborem *dywanów angielskich*, w cenie od 10 do 19 zł: łokieć; tudzież *płótnem webowem, irlandzkiem, holenderskiem* i *konopnem*; oraz chustkami płóciennemi i *bielizną stołową*, po cenach nader umiarkowanych.

Pewna Dama, przybyła z prowincji, przechodząc z Hotelu Rzymskiego, ulicą Nowo-Senatorską, Daniłowiczowską, dom Grabowskich, ulicą Miodową, zgubiła PIENIĄDZE w kopercie listowej papierowej, w ilości Zł. 793 gr. 10, to jest: rsr. 50, trzy 10 rs., jeden 40 talarów, i 3-rublowe. Znalazcy, lub temu ktobykolwiek o tem dał wiadomość, zapewnia się nagrody rsr. 30. Wiadomość przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 616, u W. Czapskiej, w domu gdzie fabryka Gwoździ maszynowych.

PROSZEK do golenia i do kąpieli (Poudre de Savon parfumée);
FIXATUARY do włosów, jakoteż POMADA w różnych gatunkach i zapachach;
PERFUMY: Ess Bouquet, Millefleurs, Violette, Jasmin, Reseda, Muguet, Seringat i t. p.;
MYDŁO Sewilskie do golenia (Savon de Séville);
MYDŁO Spermacetowe (Spermaceti tablet);
MYDŁO wielkie owalne (Savon de Gellé frères);
MYDŁO Pomarańczowe (Eisenbahn seife);
MYDŁO Tualetowe z rączkami (Savon de Toillette); jakoteż MYDEŁKA pachnące wszelkich kształtów i zapachów, są do nabycia po cenie bardzo przystępnej we wszystkich Składach naszych, a mianowicie: w Składzie Głównym przy ulicy Nalewki Nro 2244 lit: A; na Krako:-Przedmieściu, w domu JW. Hr: Andrzeja *Zamoyskiego;* na Podwalu w Handlu P. M. *Giersza;* w *Płocku* u *Dobrzańskiego;* oraz w *Suwałkach* u *Holenderskiego.* *Bracia Natanson,*
Fabrykanci Mydeł i Pachnideł.

APTEKA wraz z Domem, do sprzedania w mieście Słupcy, Powiecie Konińskim. Ktoby sobie życzył takową nabyć, zechce się zgłosić do Właściciela Apteki L. Nowierskiego w Łęczycy, lub Aptekarza Leinvebra w mieście fabrycznem Łodzi.

KANTOR
Guwernantek przy ulicy Długiej w domu Tomkiewiczów, Nr 541 *na 1m piętrze od frontu, wprost Paulinów.*
Są do umieszczenia Guwernantki i Guwernerowie Polacy, Niemcy, Francuzi; Angielka posiadająca muzykę, chce umieścić się w Warszawie, lub w Żytomierzu, albo też w Moskwie; Metrowie muzyki, Korrepetytorowie, Bony Francuzki i Niemki, chcą znaleść miejsce; Francuzi chodzić na godziny konwersacji. — J. *Foland.*

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
przy ulicy Długiej w domu Zielińskiej pod Nr 552.
Żądany jest Guwerner, któryby oprócz nauk klassycznych, posiadał język fracuzki i niemiecki.— Są do umieszczenia Guwernantki z różnem usposobieniem, z muzyką i bez; Guwernerowie, Bony Francuzki, Polki i Niemki; Korrepetytorowie i Korrepetytorki; Osoby płci obiej, życzą udzielać muzyki i nauk klassycznych; Francuzi i Francuzki, życzą lekcji na godziny.
Marja z Tumanowiczów, *Bijolt.*

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 4.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, na żądanie: *Pierwsza lepsza. Młynarz i Kominiarz. Wesele w Ojcowie.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Jerozolima.* (Panna Marja *Sulzer*, PP. *Dobrski* i *Troschel*, przedstawią główne role).



Sikorski Xawery, Tancerz T. W., udziela LEKCJE tańca, tak w mieszkaniu swojem jak i domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Granicznej w domu zwanym Bazar, na 1m piętrze od frontu.

Ktoby sobie życzył korzystać z pobierania Lekcji *tańców* salonowych, tak w mieszkaniu mojem przy uli: Marszałkowskiej pod Nr 1372, jakoteż po pensjach i domach prywatnych; raczy się zgłosić pod powyższy Nr, gdyż takowe udzielać już rozpocząłem.
Fran: *Karpowicz.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 26 Września (8 Paźdz:) 1851 r. — Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*